



DZIENNIK USTAW

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

London, dnia 5 października 1987 roku

No. 3

CZESC II

DZIAŁ URZEDOWY

- Poz. 9 ZARZADZENIE PREZESA RADY MINISTROW
z dnia 30 kwietnia 1987 roku o powołaniu
kierowników referatów w Ministerstwie
Oświaty i Kultury str. 33

DZIAŁ NIEURZEDOWY

- Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej na dzień
15 sierpnia 1987 roku str. 34
- Październik - Miesiącem Skarbu Narodowego str. 35
- Oświadczenie Rządu Rzeczypospolitej w 48-mą
rocznicę rozpoczęcia się II wojny światowej str. 36
- Komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta
Rzeczypospolitej o wizycie Pronuncjusza
Apostolskiego w dniu 12 lipca 1987 roku str. 38

str. 33

CZESC II
DZIAŁ URZEDOWY

9

ZARZADZENIE PREZESA RADY MINISTROW
z dnia 30 kwietnia 1987 roku o powołaniu Kierowników
Referatów w Ministerstwie Kultury i Oświaty

Do
Pana Władysława Hawrana
w Londynie

Powołuję Pana na stanowisko Kierownika Referatu
w Ministerstwie Oświaty i Kultury.

London, 30 kwietnia 1989 r.

MINISTER OSWIATY I KULTURY
Czesław Czapliński

PREZES RADY MINISTROW
Prof. dr. Edward Szczepaniak

Do Pani Wandy Dziedzic
w Londynie

Powołuję Panią na stanowisko Kierownika Referatu
w Ministerstwie Oświaty i Kultury.

Londyn, 30 kwietnia 1987 r.

MINISTER OSWIATY I KULTURY
Czesław Czapliński

PREZES RADY MINISTROW
Prof. dr. Edward Szczepaniak

Do
Pana inż. Henryka Lipińskiego

Powołuję Pana na stanowisko Kierownika Referatu
w Ministerstwie Oświaty i Kultury

Londyn, 30 kwietnia 1987 r.

MINISTER OSWIATY I KULTURY
Czesław Czapliński

PREZES RADY MINISTROW
Prof. dr. Edward Szczepaniak

DZIAŁ NIEURZEDOWY

OREDZIE PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ
na dzień 15 sierpnia 1987 roku

Dzień 15 sierpnia jest nie tylko religijnym świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, ale dla Polaków jest ponadto dniem Święta Żołnierza Polskiego.

W krytycznym okresie śmiertelnego zagrożenia Polski w 1920 r. przez wojska sowieckie został powołany Rząd Obrony Narodowej pod przewodnictwem przywódcy Stronnictwa Ludowego Wincentego Witosa jako premiera i przywódcy Polskiej Partii Socjalistycznej Ignacego Daszyńskiego jako wicepremiera. W obliczu niebezpieczeństwa cały naród był zjednoczony. Armia pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego odniosła wiekopomne zwycięstwo nad nawałą bolszewicką 15 sierpnia 1920 r.

W niepodległej Ojczyźnie co roku dzień ten świętowano. W kościołach odprawiano dziękczynne nabożeństwa, umiłowane przez naród wojsko defilowało, ludność brała udział w pochodach. Było to święto radości i dumy całego narodu.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 12 marca 1937 r. głosił: "Siły zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchnich Rzeczypospolitej Polskiej. Wskrzeszone niezłomną wolą Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego oraz wysiłkiem i ofiarą najlepszych synów Ojczyzny mają wcielać w życie Jego wskazania i cnoty rycerskie".

Po zakończeniu działań wojennych drugiej wojny światowej, Kraj nasz spod okrutnej okupacji hitlerowskiej dostał się pod okupację sowiecko-komunistyczną. Naród znalazł się w niewoli na łasce wroga, który razem z hitlerowcami pozbawił nas wolności i niepodległości i usiłował nas zniszczyć.

Tak zwane ludowe wojsko polskie nie służy interesom obrony suwerennych praw narodu polskiego, jego wolności i niepodległości, lecz imperialistycznym celom Rosji Sowieckiej i światowego komunizmu; jest całkowicie podporządkowane dowództwu sowieckiemu. Dowodem tego było użycie wojska polskiego przeciwko Czechosłowacji w 1968 r. oraz przeciwko narodowi polskiemu przy wprowadzeniu stanu wojennego w Kraju w 1981 r. Nie jest to wojsko chlubą narodu, tak jak to było w okresie niepodległości.

Dla większej hańby rodacy nasi wcielani do tego wojska zmuszani są do składania przysięgi na wierność Rosji Sowieckiej.

Odmawiający złożenia przysięgi są prześladowani i więzieni. Przymus składania przysięgi wierności Rosji Sowieckiej jest bezprawiem.

Naród polski, tak jak inne narody świata, ma suwerenne prawo do życia w wolności i niepodległości, do życia w demokracji w prawdzie i w poszanowaniu prawa. Z tego rodacy nasi w Kraju i za granicą nie zrezygnują nigdy.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

Kazimierz Sabbat

PAZDZIERNIK - MIESIACEM SKARBU NARODOWEGO

Nasza służba Polsce nie zakończyła się w roku zakończenia działań wojennych. Przybrała ona inną formę, wymagającą mniej bohaterstwa, a więcej wytrwałości i cierpliwości. Tą formą jest działalność na rzecz przywrócenia Polsce niepodległości i demokracji. Taką działalność prowadzimy od wielu lat w wielu krajach, na wielu płaszczyznach i na wielu odcinkach. Prowadzi ją bardzo liczne grono ofiarnych działaczy politycznych i społecznych. Do tej działalności włączają się stopniowo rzecznicy nowych kolejnych fal emigracji z Kraju.

Podstawą tej akcji jest działający od 40 blisko lat SKARB NARODOWY, mający swe komórki we wszystkich krajach osiedlenia Polaków. Skarb Narodowy zapewnia podstawy finansowe działalności Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na obczyźnie, będącego wyrazem ciągłości prawnej i suwerenności Państwa Polskiego, a także organem kierującym polską działalnością niepodległościową. Zasoby finansowe Skarbu są skromne, ale własne. Dzięki Skarbowi Narodowemu nasza działalność niepodległościowa jest niezależna. Nie jesteśmy zależni od obcych interesów politycznych, od zmian politycznych koncepcji, od obcych nacisków finansowych. Działalność Skarbu Narodowego przez tak wiele lat i jego niesłabnąca skuteczność muszą budzić podziw. Mają one wymiar historyczny.

Ponadto Skarb Narodowy prowadzi zbiórkę i administrację Funduszu Pomocy Krajowi, który od 1976 roku, w miarę skromnych możliwości emigracji, służy pomocą finansową działalności wolnościowej Kraju.

Po długim okresie ofiarnej działalności emigracji żołnierskiej w miarę jej odchodzenia rośnie potrzeba stworzenia trwałych podstaw finansowych Skarbu. Droga do tego prowadzi przez darowizny i zapisy testamentowe, których oprocentowanie zapewni ciągłość bieżących wpływów.

Październik jest od lat Miesiącem Skarbu Narodowego. Wzywam więc wszystkich Polaków w wolnym świecie oraz przyjaciół Polski do hojnej ofiarności na sprawy, którym Skarb służy.

OSWIADCZENIE RZADU RZECZYPOSPOLITEJ
w 48 rocznicę rozpoczęcia się II wojny światowej

W dniu 1 września 1939 wskutek zмовy dwóch największych zbrodniarzy świata, Hitlera i Stalina, rozpoczęła się druga wojna światowa. Przed tą zmovą wydawało się, że komuniści nigdy nie połączą się z hitlerowcami, gdyż były to skrajne ruchy, które się nawzajem zwalczały. W gruncie rzeczy jednak między tymi dwoma totalitarnymi ruchami różnic zasadniczych nie było.

Stalin z właściwym sobie cynizmem i obłudą udawał, że pragnie pokoju i poskromienia Hitlera w jego planach podbojowych. W latach 1938 i 1939 w Moskwie misje wojskowe Anglii i Francji próbowały zmontować front przeciw Hitlerowi. Równocześnie w wielkiej tajemnicy władze sowieckie omawiały z Hitlerem plany wspólnych działań wojennych przeciwko Polsce.

Polska miała pakt o nieagresji z oboma wielkimi sąsiadami. W kwietniu 1939 r. Hitler wymówił pakt o nieagresji z Polską stawiając jednocześnie szereg żądań, dobrze wiedząc, że nie będą one przyjęte, ponieważ zagrażają żywotnym interesom Polski.

Polski minister spraw zagranicznych, Józef Beck, odrzucając te żądania, wiedział, że grozi to wojną. Podkreślając jak bardzo cenny i upragniony jest pokój - Józef Beck stwierdził jednak, że "pokój - jak prawie wszystko na tym świecie - ma swą cenę, wysoką ale wymierną. My, Polacy - powiedział - nie uznajemy pokoju za wszelką cenę. Jedną jest tylko rzecz niewymierna w życiu ludzi i narodów - jest nią honor".

W nocy z 23 na 24 sierpnia 1939 Rosja Sowiecka i Rzesza Niemiecka podpisały tajny pakt Mołotow-Ribbentrop, dotyczący wspólnego napadu na Polskę. Pakt ten również oddawał we władanie Rosji Sowieckiej państwa bałtyckie: Litwę, Łotwę i Estonię. Treść tego paktu i towarzyszącego mu tajnego protokołu nie została do dnia dzisiejszego przez Rosję Sowiecką ogłoszona. Po ataku niemieckim na Polskę 1 września 1939 r. nie kto inny, ale właśnie Mołotow nazwał Polskę "bękartem Traktatu Wersalskiego".

W dniu 17 września 1939 Sowiety, wkraczając na Ziemię Wschodnie Rzeczypospolitej jednostronnym aktem zerwały traktat pokojowy zawarty z Polską w Rydze w marcu 1921, oraz pakt o nieagresji z r. 1932, przedłużony następnie do r. 1945.

Współpraca tych dwóch dyktatorów była ścisła. W latach 1939-41 sowieckie NKWD współpracowało gorliwie z gestapo na terenach okupowanej Polski w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego. Gdy szef NKWD przyjechał do gubernatora Franka do Krakowa, nad siedzibą Franka powiewały dwie flagi : czerwona hitlerowska ze swastyką i czerwona sowiecka z sierpem i młotem.

W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. nie otrzymaliśmy żadnej pomocy od naszych aliantów. Pozostawieni własnemu losowi musieliśmy tę wojnę przegrać. Kraj nasz po okrutnej okupacji hitlerowskiej dostał się pod okupację komunistyczną trwającą do dnia dzisiejszego. Komunizm to nie tylko obłądana teoria. To wróg prawdy i godności ludzkiej, zaprzeczenie wszelkich wartości, to najgroźniejszy wróg naszych czasów.

Zbrodniarzy hitlerowskich w większości ukarano i potępiono, natomiast zbrodniarze sowieccy dotąd nie zostali ukarani ani potępieni. Lista zbrodni sowieckich w stosunku do narodu polskiego jest długa i stale się zwiększa.

Celem działalności polskiej emigracji politycznej musi być zorganizowana walka o odzyskanie niepodległości przez nasz naród. W tej walce musimy też w sposób zdecydowany stwierdzać kto służy wrogowi, a kto Ojczyźnie.

Takie są wnioski i nakazy naszej postawy niepodległościowej w rocznicę tragicznego września 1939 r.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej
na Uchodźstwie

Londyn, 1 września 1987.

KOMUNIKAT KANCELARII CYWILNEJ
PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Kancelaria Cywilna podaje do wiadomości, iż w dniu 12 lipca Pronuncjusz Apostolski w Londynie, arcbp. Luigi Barbarito, spotkał się w siedzibie Prezydenta Rzeczypospolitej z przedstawicielami polskiego życia politycznego i kulturalnego. Obecna była również grupa reprezentantów duchowieństwa polskiego. Dostojnego gościa Prezydent Rzeczypospolitej Kazimierz Sabbat powitał poniższym przemówieniem. Przypomniął również, że spotkania takie należą już do tradycji, która zrodziła się w czasie II wojny światowej i którą kontynuował po wojnie "dostojny poprzednik" arcybiskupa Barbarito, arcbp. Bruno Heim:

"Polska społeczność w Wielkiej Brytanii jest specyficznym i jedynym w swoim rodzaju społeczeństwem. Nie przybyliśmy tutaj w poszukiwaniu pracy, chleba, czy lepszego życia. Przybyliśmy jako żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, prowadzący nadal walkę o wolność, oraz jako rząd zmuszony przez Hitlera i Stalina do opuszczenia własnego kraju. Nie mogliśmy powrócić do Polski, ale byliśmy i zawsze będziemy częścią Polski.

W czasie swej pielgrzymki do Wielkiej Brytanii w 1982 r. papież Jan Paweł II w swej homilii do Polaków zgromadzonych w Crystal Palace, powiedział: "Społeczność Wasza tutaj powstała jak prawdziwy rdzeń Polski walczącej o świętą sprawę niepodległości kraju...

Gdy w wyniku haniebnego konferencji trzech wielkich mocarstw w Jałcie 1945, w której uczestniczyli nasi sojusznicy brytyjscy i amerykańscy, - Związek Sowiecki siłą narzucił rządy komunistyczne w Polsce, gdy państwa zachodnie jedno po drugim wycofywały swe uznanie dla prawowitego rządu w Londynie, i kiedy tylko drobna garstka krajów uznawała rząd ten za legalny, Stolica Apostolska z papieżem Piusem XII znalazła się na czele tych, którzy byli niezłomnymi orędownikami wolnej Polski. Stolica Apostolska uznawała prawowity Rząd Polaki na Uchodźstwie do roku 1971. Polacy na zawsze pozostaną wdzięczni za to moralne poparcie.

Ponad tysiąc lat, od roku 966, Polska jest krajem katolickim, mającym swe duchowe i kulturalne korzenie w Rzymie. Nic dziwnego więc, że wschodnia granica zachodniego chrześcijaństwa

biegła zawsze wzdłuż wschodniej granicy Polski. Polacy byli zawsze dumni z tego, że nazywano ich kraj przedmurzem chrześcijaństwa.

Po II wojnie światowej Polska, jak i inne starodawne narody Europy środkowo-wschodniej, rzucone zostały na pastwę sowieckiego komunizmu. Przez ponad 40 lat w krajach opanowanych przez Związek Sowiecki, a zwłaszcza w największym z nich - w Polsce, komunizm walczył z religią i Kościołem, przede wszystkim z Kościołem katolickim. Jasne jest dziś, że zmagania te wygrał Kościół, że w Polsce toczyła się najostrzejsza bitwa w tej wojnie w religię.

Wyniesienie polskiego kardynała na Stolicę Piotrową, stale zwiększająca się liczba powołań do stanu duchownego, wzrost liczby wiernych, ich pogłębiające się zainteresowanie sprawami duchowymi, rosnący wpływ i autorytet Kościoła w dziedzinie społecznej i kulturalnej, jego siła organizacyjna i szacunek, jakim cieszy się nawet wśród swych przeciwników - oto najbardziej znamienne i widome oznaki zwycięstwa Kościoła nad ateistyczną filozofią komunistyczną.

Jako Polacy dumni jesteśmy, że syn Polski, kardynał Wojtyła, arcybiskup starodawnej metropolii krakowskiej został następcą św. Piotra, biskupem Rzymu. Ale jednocześnie, w poczuciu należytej skromności, widzimy w Nim Pasterza całego świata i za tym pasterzem idziemy. Jego apostołskie pielgrzymki na świecie otwierają nowy i fascynujący rozdział w historii chrześcijaństwa ale też wciągają duchowo ludzi wielu ras i kultur. Sercu naszemu szczególnie bliska jest rola, jaką wyznacza Ojciec Święty Kościołom Europy środkowej i wschodniej w misji krzewienia chrześcijaństwa.

Witamy Ekszelencję jako przedstawiciela Stolicy Apostolskiej i korzystamy z okazji, aby złożyć nasz hołd Jego Świątobliwości, papieżowi Janowi Pawłowi II, wraz z najgłębszymi uczuciami synowskiego przywiązania.

Dziękujemy też Ekszelencji za zaszczyt i przyjemność sprawio nam Jego przybyciem na spotkanie z wolnymi Polakami w Londynie."

Arcybiskup Barbarito rozmawiał indywidualnie z zebranymi przedstawicielami polskiego życia politycznego i kulturalnego w Londynie. Odpowiadając na powitanie Prezydenta Rzeczypospolite arcbp Barbarito powiedział :

Wdzięczny jestem za zaproszenie, dzięki któremu mogłem znaleźć się dziś tutaj wśród przedstawicieli społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii. Doceniam tym bardziej, że miałem możliwość spotkać się z tradycyjną polską gościnnością, kiedy byłem gościem w Pańskim domu, Panie Prezydencie. Z kolei w czasie mego pobytu w Australii zetknąłem się z tamtejszą społecznością polską, byłem świadkiem ich trudnych przeżyć, czułem ich nastroje i gorętkę w krytycznych latach 80, kiedy wprowadzenie stanu wojennego w Polsce zwróciło uwagę całego świata na Wasz kraj.

Reprezentując tutaj nie tylko Ojca Świętego, głowę Kościoła - ale jednocześnie pierwszego Polaka, który zasiadł na Tronie Piotrowym. Myślę, że czuwała nad tym Opatrzność. Że było to wydarzenie wyjątkowe. Być może jest to ostateczne osiągnięcie w długim paśmie - cierpień, chwil radości, łez, sukcesów, zwycięstw i Kalwarii, ale też i Zmartwychwstania - historii Polski. Wydarzenie to dodało Polakom nadziei i otuchy, a jednocześnie niebываła, charyzmatyczna osobowość Jana Pawła II sprawiła, że losem Polski zainteresowali się ludzie na całym świecie.

Nie jestem wśród Was jako dyplomata czy reprezentant polityczny. Kościół pozostaje w służbie wszystkich ludzi z przyczyn nie porównanie donioślejszych, bo idzie o zbawienie wszystkich w Jezusie Chrystusie... Ale Kościół żyje i działa w pewnej rzeczywistości historycznej... i nie może być nieobecny, nie mogą mu być obce problemy, cierpienia, aspiracje i nadzieje wszystkich ludzi. Kościół jest ponad polityką, ale jest jednocześnie w służbie wszystkich. Polska była zawsze przedmurzem, fortecą pierwszym bastionem obronnym Kościoła na Wschodzie. Dziś odrodzenie religijne w Polsce jest niesłychanie mocne i misja Polski jest jasna. Jest tam obecny Kościół katolicki nie tylko w obliczu innych religii. Jesteśmy też świadkami obecności Kościoła, jego siły i nadziei w obliczu ideologii komunistycznej.

Wiem, że każdy z Was tutaj ma za sobą przeszłość - historię gorętkę, rozczarowań, samotności, - z dala od własnego kraju, od jego tradycji, często od własnej rodziny i przyjaciół, od kraju, w którym urodziliście się i wychowali, który miłujecie tak głęboko. Szanuję Waszą przeszłość, wyrażam mój najgłębszy szacunek jako tym, którzy walczyli nie tylko o wolność Polski, ale także i innych krajów, w tym również i mojej włoskiej ojczyzny.

Wyrażam mój szacunek i podziw. I chcę zakończyć słowami nadziei. Chrześcijaństwo wyróżnia się wśród innych religii poczuciem nadziei, wiarą w jakąś ostateczną rzeczywistość.

Ostatnim słowem będzie zawsze słowo Boga i Chrystusa. Tak jak męka Chrystusa na Krzyżu ukoronowana została Zmartwychwstaniem, tak i w historii każdego człowieka, w historii narodów, cierpienia będą miały swój kres i nadejdzie czas Zmartwychwstania, czas Chwały".